

**Sygn. akt: I C 247/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2016 r.

**Sąd Rejonowy w Strzelcach Kraj. w I Wydziale Cywilnym**

**w składzie:**

**Przewodniczący:** SSR Robert Słabuszewski

**Ławnicy:**

**Protokolant:** sekr. sąd. Łukasz Stępień

**po rozpoznaniu dnia** 20 września 2016 r. na rozprawie

**sprawy z powództwa:** (...) S.A. V. (...) w W. (KRS (...))

**przeciwko:** D. Ł. (1)

**o** zapłatę 2.800,00 zł

I. powództwo oddała;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.217,00 tytułem zwrotu kosztów procesu - kosztów zastępstwa procesowego.

**Sygn. akt: I C 247/16**

## UZASADNIENIE

Powód – (...) S.A. V. (...) w W. złożył w dniu 10.03.2016 r. (k. 31) pozew przeciwko D. Ł. (1) o zapłatę kwoty 2.800,00 zł z odsetkami i kosztami procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że 17.01.2014 r. doszło do kolizji spowodowanej przez pozwanego. Po kolizji pozwany zbiegł z miejsca zdarzenia. Samochód pozwanego posiadał ubezpieczenie OC. Powód wypłacił z tego ubezpieczenia poszkodowanemu kwotę 2.800,00 zł. W związku z tym, że pozwany po kolizji zbiegł z miejsca zdarzenia powód żąda zwrotu wypłaconego odszkodowania w kwocie 2.800,00 zł (art. 43 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – k. 2-3, 75-78).

Sąd Rejonowy w Strzelcach Kraj., I Wydział Cywilny wydał w dniu 15.04.2016 r. nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym nakazał pozwanemu, aby zapłacił powodowi dochodzoną kwotę z odsetkami i kosztami procesu (k. 34).

Pozwany D. Ł. (1) złożył sprzeciw od nakazu zapłaty, w którym zaskarżył go w całości i wnosił o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu wskazał, że nie zbiegł z miejsca zdarzenia. O zdarzeniu z dnia 17.01.2014 r. pozwany dowiedział się po kilku miesiącach. Nie był świadomy zaistnienia kolizji. Nie miał powodu, aby uciekać z miejsca kolizji, miał ubezpieczenie OC. Po wszczęciu postępowania wykroczeniowego przypomniał sobie, że w czasie i miejscu zdarzenia był w D. i nie kwestionował swojej odpowiedzialności uznając, że nie zachował ostrożności przy cofaniu (k. 45-48).

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 17 stycznia 2014 roku pozwany D. Ł. (1) wraz z żoną i dzieckiem udali się do D. na zabieg podcięcia wędzidełka podjęzykowego u syna. Jechali razem samochodem B. nr rej. (...). Ponieważ przedłużał się czas oczekiwania na zabieg pozwany postanowił pojechać do kościoła w D., aby się pomodlić o zdrowie syna. Następnie wyszedł z kościoła, wsiadł do samochodu i chciał wrócić do szpitala w D.. Było już ciemno, padał deszcz ze śniegiem, wyjeżdżając cofał swoim samochodem na nierównej drodze („kocie łby”) a następnie włączył się do ruchu. W samochodzie było włączone radio i wycieraczki. Wpuszczał go inny samochód, którego światła oślepiły pozwanego. Pozwany odjechał w kierunku szpitala, gdzie syn miał zabieg. Po przyjeździe do szpitala nie mówił żonie o żadnej kolizji. Po zabiegu razem wrócili do domu. Samochód B. pozwanego nie miał żadnych śladów kolizji.

W czasie cofania pozwany uderzył tyłem swojego samochodu w zaparkowany samochód M. (...), rok prod. 1999, nr rej. (...). W samochodzie tym powstały uszkodzenia przednich lewych drzwi i przedniego lewego błotnika.

Ponieważ dźwięk uderzenia usłyszał T. O. (1) wyszedł przed dom i zobaczył, że spod jego domu odjeżdża jakiś samochód, ale nie poznał go. Samochód odjeżdżający z miejsca zdarzenia widziała zaś M. K.. Która zidentyfikowała markę i numer rejestracyjny.

Po jakimś czasie pozwany otrzymał wezwanie do stawienia się w KP w D. w sprawie wykroczenia, ale nie wiedział o co chodzi. W dniu 03.04.2014 r. pozwany D. Ł. (1) został pouczony o prawach i obowiązkach sprawcy wykroczenia oraz przesłuchany w sprawie kolizji z 17.01.2014 r. Nie mogąc przypomnieć sobie takiego zdarzenia zadzwonił do żony. W rozmowie ustalili, że mogło chodzić o dzień, kiedy byli w D. z synem w szpitalu. Rzadko bywają w kościele w D., więc skojarzyli to zdarzenie. Pozwany przyznał się do zarzutu, wyjaśniając, że cofając nie zauważył pojazdu M. (...) odjechał nieświadomy, że w niego uderzył. Wystąpił o dobrowolne poddanie się karze.

Na prośbę pozwanego i za zgodą T. O. (1) policjant przekazał dane kontaktowe poszkodowanego pozwanemu. Doszło do ich spotkania i poszkodowany zaproponował kwotę 800,00 zł, zaś pozwany zgodził się na zapłatę kwoty 500,00 zł. Do porozumienia nie doszło i pozwany przekazał T. O. dane z polisy OC celem umożliwienia zgłoszenia szkody.

Poszkodowany T. O. (1) zgłosił szkodę w swoim pojeździe M. w dniu 04.04.2014 r.

Dowód: notatka urzędowa – k. 5,

zawiadomienie – k. 6,

zgłoszenie szkody – k. 9-11,

zeznanie świadka A. Ł. -k. 83-85,

przesłuchanie pozwanego D. Ł. – k. 85-86,

dokumenty w katach (...) 335/14.

Pozwany posiadał opłacone ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w powodowym towarzystwie.

Dowód: kwitariusz – k. 8,

potwierdzenie zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia – k. 8.

Sąd Rejonowy w Gorzowie W., XI Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w S. Kraj. wydał w dniu 05.05.2014 r. wyrok nakazowy, w którym uznał pozwanego za winnego niezachowania należytych środków ostrożności w czasie cofania pojazdu, w wyniku czego uderzył w pojazd M. uszkadzając go i wymierzył mu karę 200,00 zł grzywny. Wyrok uprawomocnił się.

Dowód: wyrok z dnia 05.05.2014 r. – k. 7,

dokumenty w aktach (...)335/14.

Powodowe towarzystwo ustaliło wartość szkody w pojeździe M. na kwotę 2.800,00 zł i taką kwotę zaproponowało w ramach ubezpieczenia OC poszkodowanemu T. O. (1).

Dowód: analiza kosztów naprawy – k. 12,

pismo z dnia 12.06.2014 r. – k. 13-14.

Pismami z dnia 15.09.2014 r. i 03.12.2014 r. powód zwrócił się do pozwanego o zapłatę kwoty 2.800,00 zł na podstawie art. 43 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Dowód: pismo z dnia 15.09.2014 r. – k. 17-18,

pismo z dnia 03.12.2014 r. – k. 15-16,

dowód doręczenia – k. 19.

W piśmie z dnia 11.11.2014 r. pozwany zakwestionował swoją odpowiedzialność wskazując, że rzeczywiście uderzył w samochód M. (...) został za to skazany, ale nie zbiegł z miejsca zdarzenia. Manewr cofania wykonywał ostrożnie w złych warunkach atmosferycznych i jechał samochodem o dużych gabarytach (B. (...)), nie poczuł dotknięcia samochodu poszkodowanego i odjechał nieświadomy wyrządzenia szkody. Dowiedział się o tym z wezwania na Policję, poprosił o kontakt z poszkodowanym. W samochodzie M. była tylko niewielka (...) i wgniecenie. Poszkodowany zaproponował kwotę 800,00 zł, ale w ocenie pozwanego była ona zbyt wysoka i przekazał mu dane polisy OC.

Dowód: pismo z dnia 11.11.2014 r. - 52-53.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd uznał za wiarygodne wyniki przesłuchania pozwanego i zeznanie świadka A. Ł. (2). Są one logiczne i spójne. Wersja podawana przez pozwanego jest konsekwentna (w postępowaniu przed ubezpieczycielem, postępowaniu wykroczeniowym i cywilnym) i prawdopodobna w świetle zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Brak jest materiału dowodowego, który przeczyłby wersji podawanej przez pozwanego. W szczególności nie kwestionował on samego faktu zderzenia z zaparkowanym samochodem M., ale równocześnie wyjaśnił dlaczego nie poczuł tego uderzenia (k. 85). Istotne jest też to, że Sąd odtworzył dokładnie zachowanie pozwanego w dniu zdarzenia, w tym tuż po zderzeniu (na podstawie zeznań żony, z którą przyjechał do D. i po zabiegu syna wrócił do domu) oraz w dniu, kiedy udał się na komisariat Policji na wezwanie. W twierdzeniach pozwanego i jego żony nie ma wewnętrznych sprzeczności a zarazem znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w tym zawartym w aktach wykroczeniowych (np. zgłoszenie szkody przez T. O. miało miejsce jeden dzień po tym kiedy – wg twierdzeń pozwanego – przekazał on poszkodowanemu dane polisy, gdyż nie doszli do porozumienia co do wypłaty odszkodowania bez udziału firmy ubezpieczeniowej).

Przekonanie Sądu o braku świadomości pozwanego co do wyrządzenia szkody bierze się nie tylko z nagromadzenia okoliczności uzasadniających taką możliwość (k. 85), ale przede wszystkim jego zachowania w dniu kolizji, tuż po jej zaistnieniu oraz w dniu stawienia w Komisariacie (k. 83-84).

Za zbędne Sąd uznał przesłuchanie świadka T. O. (1), albowiem: po pierwsze, nie widział on samego zdarzenia (usłyszał uderzenie samochodu i gdy wyszedł przed dom już nie było sprawcy); po drugie, składał zeznania w postępowaniu o wykroczenie (k. 5-6 akt XI W 335/14).

Co do wysokości wypłaconej T. O. kwoty odszkodowania nie było między stronami sporu (aczkolwiek w ocenie pozwanego szkoda była niewielka, zarysowanie i niewielkie wgniecenie).

Powód dochodził należności na podstawie art. 43 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Zgodnie z tym przepisem zakładowi ubezpieczeń oraz Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu, w przypadkach określonych w art. 98 ust. 2 pkt 1, przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący:

- 1) wyrządził szkodę umyślnie, w stanie po użyciu alkoholu lub w stanie nietrzeźwości albo po użyciu środków odurzających, substancji psychotropowych lub środków zastępczych w rozumieniu przepisów o przeciwdziałaniu narkomanii;
- 2) wszedł w posiadanie pojazdu wskutek popełnienia przestępstwa;
- 3) nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem mechanicznym, z wyjątkiem przypadków, gdy chodziło o ratowanie życia ludzkiego lub mienia albo o pościg za osobą podjęty bezpośrednio po popełnieniu przez nią przestępstwa;
- 4) zbiegł z miejsca zdarzenia.

Od razu należy stwierdzić, że zapadły w sprawie (...) 335/14 wyrok nie jest wiążący w niniejszej sprawie, gdyż zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. W sprawie (...) 335/14 zapadł zaś wyrok skazujący co do wykroczenia. Poza tym chodzi w nim o wykroczenie polegające na zbiegnięciu z miejsca zdarzenia, tylko na niezachowaniu ostrożności przy cofaniu, czego pozwany nie kwestionuje (i nie kwestionował w sprawie wykroczeniowej).

Podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia ma ustalenie, czy zachowanie pozwanego można uznać za „zbiegnięcie” z miejsca zdarzenia.

W ocenie powoda pozwany zbiegł z miejsca zdarzenia, gdyż z niego odjechał. W ocenie pozwanego do zbiegnięcia nie doszło, gdyż nie był świadomy wyrządzenia szkody a posiadając ubezpieczenie nie miał żadnego interesu w tym, aby odjechać.

Od razu należy stwierdzić, że sam fakt posiadania ubezpieczenia OC nie uzasadnia przyjęcia braku interesu w tym, aby zbiec z miejsca zdarzenia, bo np. sprawca kolizji może obawiać się przekroczenia limitu punktów karnych i utraty prawa jazdy, otrzymania mandatu i utraty określonej kwoty na jego zapłatę, czy też utraty zniżek za bezszkodową jazdę samochodem.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany przytoczył bogate orzecznictwo wskazujące na znaczenie terminu „zbiegnięcie”. W ocenie Sądu termin „zbiegnięcie” z miejsca zdarzenia ma inne znaczenie w prawie karnym a inne w prawie cywilnym.

W szczególności „zbiegnięcie” w rozumieniu art. 43 ust. 4 ustawy należy rozważyć w świetle innych przepisów prawa prywatnego, regulujących dość szczegółowo obowiązki ubezpieczonego sprawcy kolizji.

Podobne stanowisko jak tutejszy Sąd reprezentują inne sądy i tak np. SO w B. w wyroku z dnia 07.05.2009 r., (...) 237/09 stwierdził, że (...) zbiegł z miejsca zdarzenia" użyte w art. 43 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) nie może być utożsamiane z pojęciem "zbiegnięcia z miejsca zdarzenia" funkcjonującym na gruncie prawa karnego materialnego (art. 178 k.k.). Zastosowanie dyspozycji art. 43 pkt 4 ustawy wymaga ustalenia, iż sprawca kolizji drogowej opuścił miejsce zdarzenia świadomie, bez spełnienia ciężących na nim obowiązków wynikających z art. 16 ustawy, w celu uniknięcia odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę (wina umyślna lub rażące niedbalstwo)".

Zgodnie z art. 16 ustawy w razie zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem obowiązkowym, o którym mowa w art. 4 pkt 1-3, osoba uczestnicząca w nim, z uwzględnieniem ust. 2, jest obowiązana do:

1) przedsięwzięcia wszystkich środków w celu zapewnienia bezpieczeństwa w miejscu zdarzenia, starania się o złagodzenie skutków zdarzenia oraz zapewnienia pomocy lekarskiej poszkodowanym, jak również w miarę możliwości zabezpieczenia mienia osób poszkodowanych;

2) zapobieżenia, w miarę możliwości, zwiększeniu się szkody;

3) niezwłocznego powiadomienia Policji o zdarzeniu, o ile doszło do wypadku z ofiarami w ludziach lub do wypadku powstałego w okolicznościach nasuwających przypuszczenie, że zostało popełnione przestępstwo.

W przypadku zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem obowiązkowym, o którym mowa w art. 4 pkt 1-3, uczestnicząca w nim osoba objęta tym ubezpieczeniem jest ponadto obowiązana do:

1) udzielenia pozostałym uczestnikom zdarzenia niezbędnych informacji koniecznych do identyfikacji zakładu ubezpieczeń, łącznie z podaniem danych dotyczących zawartej umowy ubezpieczenia;

2) niezwłocznego powiadomienia o zdarzeniu zakładu ubezpieczeń, udzielając mu niezbędnych wyjaśnień i przekazując posiadane informacje.

Osoba, której odpowiedzialność jest objęta ubezpieczeniem obowiązkowym, a także osoba występująca z roszczeniem, powinny przedstawić zakładowi ubezpieczeń, Ubezpieczeniowemu Funduszu Gwarancyjnemu lub Polskiemu Biuru Ubezpieczycieli Komunikacyjnych posiadane dowody dotyczące zdarzenia i szkody oraz ułatwić im ustalenie okoliczności zdarzenia i rozmiaru szkód, jak również udzielić pomocy w dochodzeniu przez zakład ubezpieczeń, Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny lub Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych roszczeń przeciwko sprawcy szkody.

W ocenie Sądu należy uznać, że pozwany nie zbiegł z miejsca zdarzenia w rozumieniu art. 43 ust. 4 ustawy.

Zgodnie ze znaczeniem słownikowym „zbiec” oznacza tyle co szybko przemieszczać się w dół (np. zbiec po schodach lub z górki) bądź uciec. Mówi się też o zbiegającym się materiale, gdy zmniejszy się po praniu. Dla niniejszej sprawy właściwe może być tylko drugie z podanych znaczeń (uciec).

Należy odróżnić sytuację, gdy ktoś zbiega (ucieka) z miejsca zdarzenia a oddala się z tego miejsca (opuszcza to miejsce). (...) zakłada istnienie u oddalającego się intencji szybkiego opuszczenia miejsca zdarzenia w celu uniknięcia konsekwencji kolizji, uniemożliwienia ustalenia danych sprawy itp.

W sytuacji gdy pozwany nie miał świadomości wyrządzenia szkody opuszczenie miejsca zdarzenia nie może być uznane za „zbiegnięcie” w rozumieniu art. 43 pkt 4 ustawy. Brakuje tu bowiem zarówno elementu świadomości, jak i winy. Przy tym orzecznictwo jednolicie przyjmuje, że na tle tego przepisu konieczne jest wykazanie winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa (a nie tylko culpa levissima, jak w typowej odpowiedzialności cywilnej – por. np. wyrok SO w S. z dnia 26.08.2013 r., (...) 387/13, niepubl.).

W związku z powyższym powództwo należało oddalić.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. Na zasądzoną kwotę kosztów składa się 1.200,00 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika oraz 17,00 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa – łącznie 1.217,00 zł.